

PROTOKÓŁ

Nr 19

z obrad Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu

20 kwietnia 2020 roku

Miejsce obrad	Telekonferencja
Uczestnicy spotkania	Członkowie Prezydium Rady – przedstawiciele związków pracowników, przedstawiciele związków pracodawców, strona samorządowa
Organizatorzy	Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu

Otwarcie posiedzenia

20 kwietnia 2020 roku odbyło się XIX posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu. Otwarcia w dokonał Przewodniczący Marek Woźniak Marszałek Województwa Wielkopolskiego, który powitał uczestników spotkania – członków Prezydium.

- **Pan Przewodniczący** poinformował, że spotkanie wywołane zostało przez członków Prezydium: Pana Jacka Silskiego, który zgłosił temat gospodarki, rynku pracy, pomocy samorządowej oraz realizacji wsparcia rządowego z tzw. „tarczy antykryzysowej”, oraz Pana Jarosława Lange, który zgłosił kwestie związane z pracownikami (głównie z Ukrainy) i formalnościami przy ich zatrudnianiu w obecnej sytuacji. Pan Marszałek powiedział, że to dobry moment by wymienić poglądy, przekazać bieżące informacje, a także posłuchać opinii i uwag. Poprosił zatem wnioskodawców o przedstawienie wywołanych kwestii.
- **Pan Jacek Silski** – Konfederacja „Lewiatan” – podziękował za zwołanie posiedzenia. Obecna sytuacja kryzysowa zobowiązuje do spojrzenia na to jak w województwie wielkopolskim realizuje się wsparcie dla pracodawców. Pracodawcy którzy wykonują zadania związane z zamówieniami publicznymi twierdzą, że trzeba rozróżnić szereg wymagań w obecnej sytuacji. Wielkopolski Związek Pracodawców „Lewiatan” przygotował rekomendacje dla samorządów jak realizować kontrakty zamówień publicznych, żeby prace które mogą być wykonane w obecnych warunkach dalej się toczyły. Druga kwestia dotyczy tego jakie antykryzysowe działania zostały podjęte przez poszczególne szczeble samorządu w Wielkopolsce. Bo na przykład samorząd województwa dolnośląskiego stworzył własną tarczę antykryzysową na kwotę miliarda złotych, w skład której wchodzi różne środki, bo i pożyczki, dotacje itp. Reasumując, na tym kryzysie każdy straci, pracodawcy w większości, pracownicy poprzez obniżone płace również. Stracą także budżety samorządów i państwa. Mówca zaapelował o solidarność samorządów z pracodawcami na swoim terenie. Żeby uczestnicy tego kryzysu zarówno po stronie rządowej i samorządowej byli przyjaźnie nastawieni do przedsiębiorców. Ważne też, by pracownicy ukraińscy w Polsce, których pracodawcy wstrzymali działalność z uwagi na kryzys, nie musieli ponownie przechodzić formalności związanych z zatrudnianiem.
- **Pan Jarosław Lange** – NSZZ „Solidarność” – również podziękował Panu Przewodniczącemu za zorganizowanie wideokonferencji. Dwa cele, które są wspólne, to utrzymanie działalności firm, a w konsekwencji utrzymanie miejsc pracy. Pierwsza

prośba dotyczy analizy sytuacji w Wielkopolsce w kontekście rynku pracy, a konkretnie poziomu bezrobocia oraz kwestii zwolnień grupowych, również w rozbiciu na powiaty. Druga kwestia odnosi się do pracowników z Ukrainy i poszukania w ich przypadku rozwiązań prawnych celem uruchomienia prolongaty zezwoleń na pracę. Trzeci problem to sytuacja portu lotniczego Ławica, a konkretnie obszaru ograniczonego użytkowania i konsekwencji jakie w związku z tym ponosi. Lotniska w Polsce podjęły pewne działania zmierzające do zmiany ustawy Prawo ochrony środowiska oraz rozporządzenia Ministra Środowiska o dopuszczalnych poziomach hałasu. Chodzi o sposób liczenia czy określania hałasu w wymiarze średniorocznym, a nie dobowym, jak jest w tej chwili, a także o możliwość zmiany obowiązujących norm. Warto w obecnej kryzysowej sytuacji wesprzeć port Ławica, jak i pozostałe porty w Polsce borykające się z tym problemem.

- **Pan Marszałek** odpowiedział, iż dotychczasowe działania Zarządu Województwa w głównej mierze skupiały się na zaopatrzeniu służby zdrowia w potrzebne środki, na co zaangażowana została kwota w wysokości 80 mln zł. Przyjęte zostały do realizacji projekty zakupowe w postaci środków ochrony indywidualnej oraz różnego rodzaju sprzętu medycznego. Również na rzecz szpitali klinicznych przekazane zostały kwoty rzędu 20 mln zł. Te działania są już na etapie realizacji czyli podpisywania umów oraz dostaw. Równolegle prowadzone są prace dotyczące wsparcia gospodarczego. Pierwszy obszar dotyczy działania w ramach programu regionalnego w celu stworzenia jednolitego instrumentu przeznaczonego na finansowanie kapitału obrotowego firm. Skierowany on będzie do małych i średnich przedsiębiorstw (ponieważ firmy średnie i duże są zastrzeżone na rzecz decydenta rządowego). W tej chwili mowa jest o kwocie 60 milionów złotych. Pan Marszałek zauważył, że wiele z działań pomocowych, o których słyhać dookoła, ma bardziej charakter PR-owski niż realny, gdyż mówienie o dodatkowym miliardzie złotych w ramach tarczy regionalnej jest finansowo niemożliwe. Drugi obszar pomocy dotyczy użycia pieniędzy z tzw. środków wracających od strony naszych kredytobiorców (Wielkopolski Fundusz Rozwoju), mowa tu o zaangażowaniu kilkuset milionów złotych, gdyby wszystkie te środki spłynęły. Trzeci obszar to środki przeznaczone na kredyty i poręczenia w ramach współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Będziemy chcieli te projekty w miarę możliwości szybko uruchomić i wykorzystać. Jednakże pewne parametry tej pomocy muszą być określone i sprecyzowane również na poziomie centralnym, bo będziemy z tego rozliczani zarówno przez kontrole krajowe, jak i unijne.

Oдноśnie zamówień publicznych dotyczących walki z epidemią to rygory ustawy właściwie zostały zniesione (np. w przypadku zakupu sprzętu medycznego). Natomiast w przypadku zamówień publicznych realizowanych w ramach najróżniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych, w tym procedur unijnych, można zastosować pewne ulgi wynikające z obiektywnych przyczyn, np. braku realizacji w terminach pewnych elementów inwestycji takich jak dostawy czy też praca opóźniona. My również w rozliczeniach projektów unijnych będziemy uwzględniać takie sytuacje. Jeśli chodzi o samorząd lokalny i ulgi, to w Polsce funkcjonuje taki pogląd wśród instytucji kontrolnych, że bardzo źle są widziane ulgi czy zwolnienia stosowane *in gremio*. Organy kontroli chciałby widzieć jakąś analizę sytuacji, zatem bezkrytyczne udzielanie pomocy może prowadzić do pułapek formalnych i problemów przy ewentualnych kontrolach.

Na lotnisku Ławica obecnie panuje niewielki ruch samolotów. Już pojawiają się sygnały, że Miasta nie będzie stać na pomoc finansową spółce gdyby ta popadła w tarapaty finansowe. A może popaść z dwóch względów, po pierwsze brak przychodów w tej chwili. Utrzymywanie załogi i lotniska w gotowości przy braku ruchu jest coraz bardziej uciążliwe finansowo. Po drugie obarczanie kosztami odszkodowań, które w Poznaniu są szczególnie dotkliwe, z uwagi na takie, a nie inne decyzje sądów. Póki co, stanowisko Komisji Europejskiej jest przeciwne wspieraniu portów lotniczych tej wielkości co Poznań. Niemniej należałoby rezerwować jakieś kwoty na rzecz ewentualnej pomocy dla lotniska. Liczyć tu można na budżet państwa oraz środki z programu regionalnego, bo Miasto Poznań raczej nie będzie dysponować wolnymi środkami w tym zakresie.

- **Pani Barbara Kwapiszewska** – Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu – poinformowała, że bezrobocie na koniec marca wynosiło 50 594 osoby i spadło w stosunku do lutego o prawie 500 osób. Stopa bezrobocia wyniosła 3,1%. Na bieżąco monitorowane są zwolnienia grupowe, które w marcu zgłosiło 21 zakładów pracy w stosunku do 1 072 osób. To jest 5-krotny wzrost w porównaniu z lutym. Od początku kwietnia zamiar zwolnień grupowych zgłosiło 12 zakładów pracy z Wielkopolski w stosunku do 272 pracowników. Wdrażanie „tarczy antykryzysowej” dzielimy na dwie części. W przypadku pierwszej, prowadzonej przez powiatowe urzędy pracy, wniosków złożonych zostało na kwotę 1 mld 15 tys. zł. Ministerstwo przyznało dla PUP-ów 401 mln zł. Ponieważ kwoty do wypłacenia wynoszą po 5 tys. zł, w konsekwencji do przerobienia jest 4 tys. wniosków przez każdy PUP. W przypadku Wojewódzkiego Urzędu Pracy zajmującego się wydatkowaniem środków Funduszu Gwarantowanych

Świadczeń dla mikroprzedsiębiorstw oraz tych powyżej aktualnie złożonych zostało ponad 1300 wniosków na kwotę 290 mln zł. Wypłaty już ruszyły, ale część wniosków jest błędnych, co powoduje potrzebę kontaktu z przedsiębiorcą. W kwestii cudzoziemców w roku ubiegłym było ich 154 tys., którzy otrzymali zgodę na pracę. Obecnie, w pierwszym kwartale takich wniosków było 40 tys. Wnioski wpływają, oprócz tego działa infolinia, gdzie udzielane są informacje pracodawcom na bieżąco.

- **Pan Hubert Zobel** – Prezes Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju – poinformował, że Fundusz zarządza środkami zwróconymi z perspektywy finansowej 2007-2013. Ta kwota to kilkaset milionów złotych. Większość środków jest stale zaangażowana, zarówno w stare umowy, jak i już w nowe. Podjęte zostały działania, które mają ułatwić dotychczasowym pożyczkobiorcom spłatę zobowiązań. W tym celu oferowana jest możliwość 6-miesięcznej karencji lub 4-miesięcznych wakacji kredytowych. Ułatwione zostały też zasady sprawozdawcze. Wszystko to spotkało się z pozytywnym odzewem zarówno pośredników, jak i przedsiębiorców. Kolejne działania jakie Fundusz podjął jest komplementarne z tym, które będzie uruchamiane w ramach działań ogólnokrajowych z regionalnego programu 2014-2020. Będzie to pożyczka płynnościowa, która zostanie uruchomiona do końca kwietnia. W tym celu zapewniona zostanie kwota w wysokości 36 mln zł. z możliwością jej podwojenia, przeznaczona dla wielkopolskich przedsiębiorców z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Byłoby to finansowanie działalności obrotowej czyli zwiększanie kapitału obrotowego w tych trudnych czasach tak aby pomóc w funkcjonowaniu firm, nie pozwalając na ich upadek. Jeśli chodzi o najważniejsze parametry to dopuszczane są również pożyczki na zero procent, *de minimis*, z możliwością zawieszenia spłaty kapitału do 12 miesięcy, z możliwością zawieszenia spłaty kapitału i odsetek do 6 miesięcy. Pożyczka taka opiewałaby na kwotę 300 tys. zł. Fundusz dysponuje też pożyczką regionalną, która jest dedykowana sektorowi MŚP, dla tych przedsiębiorstw, które realizują zamówienia publiczne.
- **Pan Paweł Napierała** – Dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego – powiedział, iż w przypadku regionalnego programu operacyjnego funkcjonują dwie formy wsparcia, pierwsza to dotacje, w ramach których ograniczone zostały procedury formalne, druga to instrumenty zwrotne, które dzielą się na trzy rodzaje działań. Pierwsze w przypadku produktów pożyczkowych w ramach inicjatywy Jeremie2 dopuszczają 6-miesięczną karencję w spłacie rat kapitałowych, a także 4-miesięczne wakacje kredytowe czyli uwolnienie przedsiębiorcy od konieczności spłaty kapitału i odsetek, ponadto wydłużony został do 60 dni termin na udokumentowanie

prawidłowości poniesienia pożyczki. W przypadku produktu poręczeniowego wydłużony został okres poręczeń do 12 miesięcy. Trwają prace nad możliwością poręczania kredytów o charakterze obrotowym. W przypadku pożyczek, trwają rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, na temat zmiany układu pożyczek jakie pobrali przedsiębiorcy. Do tej pory było tak, że na kapitał obrotowy mogło być przeznaczone tylko 30% pożyczki. W tej chwili trwają starania o to by zwiększyć udział pożyczki obrotowej w pożyczce ogólnej tak by umożliwić przedsiębiorcom płynność finansową. Kolejnym produktem w ramach instrumentów finansowych jest Jessica2. Teoretycznie dotyczący dużych projektów związanych z rozwojem obszarów miejskich. Ale tutaj beneficjentami też są przedsiębiorcy. W tym przypadku również zastosowany został 6-miesięczny okres karencji w spłacie pożyczki, ponadto podjęte też zostały starania o wydłużenie terminu obowiązywania pożyczki z 20 lat o 20 lat plus 6 miesięcy.

- **Pan Wojciech Kruk** – Pracodawcy RP – odnosząc się do tematu bezrobocia zauważył, że statystyki będą nieco opóźnione. W związku z tym nie będzie sprawnej informacji, o ile dokładnie się zwiększyło. Najbardziej dotknęło ono osoby będące na samozatrudnieniu, które jest najbardziej preferowane ze względów ekonomicznych. Bardzo duża część tych osób straciła pracę bądź kontakty z tymi, z którymi kooperowała. Również część osób pracujących w tzw. szarej strefie utraciło pracę i dochody. Trzecia grupa to osoby związane z handlem. W centrach handlowych pracuje ok. 200 tys. ludzi. Ci ludzie również zostali pozbawieni możliwości pracy. W tej grupie większość stanowią młode osoby i panuje duża rotacja. Cały czas nie może się przebić do opinii publicznej, że pomoc dla pracodawców jest *de facto* pomocą dla pracowników zatrudnianych przez tych przedsiębiorców. Mówca podał przykład z Francji, gdzie firma zawiesiła działalność na trzy miesiące. W momencie gdy do urzędu wpłynęło pismo firma została poinformowana, że rząd przejmuje 70% wynagrodzeń pracowników pod warunkiem kontynuowania przez nich tej pracy. Natomiast bank finansujący firmę poinformował, że jest do dyspozycji kredyt w wysokości 50% ubiegłorocznych przychodów przy zerowym oprocentowaniu. Chodzi o szybkość działania i prostotę formy. Jednakże pomoc musi być bardzo dokładnie adresowana ponieważ jest wiele firm, które na kryzysie zarabiają, lub pomimo kryzysu dobrze funkcjonują. Wsparcie musi być skierowane również do drobnych przedsiębiorców, czy małych firm rodzinnych, które nie mają ani odpowiedniej wiedzy do pozyskiwania środków pomocowych, ani też nie posiadają poduszki finansowej by wypłacać pensje swoim 3-4 pracownikom w sytuacji przestoju

wywołanego kryzysem. W obecnej sytuacji tracą wszyscy: przedsiębiorcy, pracownicy, a także samorzady i rząd poprzez mniejsze wpływy podatkowe. A skoro samorzady tracą, to ich możliwości pomagania maleją. Wpływy z podatku od nieruchomości stanowią 30% budżetu Poznania, jak i każdego innego samorządu gminnego czy miejskiego. Nie znaczy to, że samorzady mają tej pomocy nie udzielać, jednak musi być ona bardzo precyzyjnie adresowana do tych, którzy znaleźli się w najtrudniejszej sytuacji.

Odnosnie portu lotniczego Ławica, to może okres epidemii jest dobrą chwilą, by jeszcze mocniej zaakcentować problem odszkodowań, które lotnisko musi płacić, a które w dużej mierze są nienależnymi. Większość ludzi, którzy walczą o te odszkodowania wybudowało swoje domy znacznie później niż było tam lotnisko. Nigdy „Ławica” nie będzie mogła się rozwijać jeżeli pieniądze zamiast na inwestycje przeznaczone będą na odszkodowania.

- **Pan Witold Solski** – Związek Przedsiębiorców i Pracodawców RP – podziękował Panu Marszałkowi za zwołanie spotkania. Należy przypomnieć, że rząd podjął decyzję startowania z pomocą z pozycji dawania czyli redystrybucji, z czym wiązać się będą różnego rodzaju kłopoty biurokratyczne czy też odpowiedzialnościowe. Będziemy też uczestniczyli przy nowym podziale pracy z perspektywy województwa, kraju, a także całego świata. Dlatego już teraz warto zacząć rozmawiać, jak w nowej sytuacji chcemy skonstruować polski system solidaryzmu społecznego, jak zbudować system podziału pracy i polską gospodarkę oraz przygotować ją na nowe wyzwania konkurencyjne, które się pojawiają. Bezspornie dojdzie do redukcji płac bądź nawet do redukcji zatrudnienia. Te dwa elementy mogą występować wspólnie. Zmiany mogą być wieloskalowymi i dotyczyć również urzędników i pracowników sfery budżetowej. Obecny kryzys jest podobny do strajku i jako takiego należy go traktować. Nie ma strony roszczeniowej więc nie sposób go pokonać jakąkolwiek metodą koncyliacyjną. A wszystkie konsekwencje obciążające społeczeństwo wynikające ze strajku są dużo większymi implikacjami niż proste kryzysy finansowe, z którymi do tej pory mieliśmy do czynienia. Ze strajkiem musimy postępować w sposób odpowiedzialny, perspektywiczny, uznając stanowisko jego wszystkich uczestników. To wszystko może prowadzić do narastania społecznego niezadowolenia i eskalacji roszczeń, które w przypadku źle zarządzanego kryzysu, może doprowadzić do agresji, z zamieszkami włącznie. Powinniśmy zaproponować rozwiązania generalne na przyszłość, nie zaś działać na zasadzie akcji-reakcji, recenzowania stanowisk rządowych czy też opiniowania rozwiązań nierealnych. Rozmawiajmy zatem, co my możemy zrobić

dzisiaj i jak przewidywać przyszłość, która obecnie jest bardziej skomplikowana, niż sobie zdajemy sprawę.

- **Pan Zbyszko Pawlak** – Business Centre Club – odniósł się do kwestii portu lotniczego „Ławica”. Zasugerował, że warto byłoby sprawdzić kwestię powoływania się na siłę wyższą w sytuacji kiedy odszkodowania stanowią tak dużą część wydatków, a jednocześnie nie ma przychodów. Wykorzystała to już Jastrzębska Spółka Węglowa, czyli jest podmiot, na który można się powołać. Bo jeżeli tak duży podmiot nie płaci swojemu otoczeniu gospodarczemu, to w przypadku lotniska tym bardziej można wykorzystać ów *casus*, gdyż związek przyczynowo-skutkowy jest jeszcze bardziej wyraźny. Jeśli chodzi o kwestię zwolnień *in gremio* to takich danych nie ma i być nie może, gdyż dane zbierane są w okresach miesięcznych czy kwartalnych, a główny problem trwa od 3 tygodni. Należałoby rozważyć pomoc w takich przypadkach poprzez oświadczenia wnioskodawców, co jednocześnie zapewniłoby szybkość działania. W przeciwnym razie pomoc może nadejść za późno, kiedy już tych miejsc pracy nie będzie. Ponadto może warto byłoby się odnieść, jako WRDS, do zmian wprowadzonych do „tarczy antykryzysowej” w kwestii Rady Dialogu Społecznego. Czy nie należałoby w związku z ingerencją w ustawę wyrazić swojej opinii.
- **Pan Bolesław Stanikowski** – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych – poprosił Panią Dyrektor Barbarę Kwapiszewską, jeśli to możliwe, o zestawienie w układzie powiatowym ile osób zostało zwolnionych, ile będzie zwolnionych, i w jakich branżach. Informacje takie byłyby pomocne w obecnej sytuacji.
- **Pani Barbara Kwapiszewska** odpowiedziała, że w przypadku zwolnień grupowych, każde zwolnienie, które dokonuje się w danym powiecie jest zgłaszane do wojewódzkiego urzędu pracy wraz z informacją o liczbie planowych do zwolnienia osób oraz terminie. Jeżeli chodzi o kwiecień zgłoszenia takie wpłynęły z 12 zakładów pracy z powiatu poznańskiego, konińskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego. Takie informacje wpływają na bieżąco. Jeżeli chodzi o liczbę bezrobotnych to faktycznie zestawienie pojawia się raz w miesiącu. Jeżeli chodzi o osoby samozatrudnione to nowelizacja do ustawy ws. „tarczy antykryzysowej” wprowadziła możliwość otrzymywania kwoty 5 tys. zł.
- **Pan Wojciech Kruk** *ad vocem* zgodził się z Panią Dyrektor, przede wszystkim samozatrudnieni mogą liczyć na 80% dofinansowania pensji. Zatem grupa ta jest w minimalnym stopniu zabezpieczona.
- **Pan Przewodniczący** zauważył, że kwestia odszkodowań płaconych przez „Ławicę” jest niezwykle dotkliwa. Port korzysta z bardzo dobrych kancelarii prawnych, tylko one

napotkały na ścianę w postaci postawy sądów, które nie chcą kwestionować czy weryfikować wycen przyjmowanych na poznańskim rynku. Właściwie nie udało się do tej pory zakwestionować na drodze sądowej wielkości tych wycen. Co do zastosowania elementu tzw. siły wyższej to zapewne przy wypłatach można wnioskować o jakieś odroczenia, natomiast dalej niezmieniona pozostaje kwestia wielkości tych odszkodowań. Tu może pomóc jedynie ustawodawca, jeśliby zmienił reguły naliczania tych odszkodowań i wziął pod uwagę istniejące uwarunkowania historyczne. Co do zwolnień grupowych, to chodzi o np. uchwałę rady miasta, która zwalnia wszystkich prowadzących działalność gospodarczą z czynszu, co jest raczej niewskazane i grozi krytyką ze strony organów kontroli. Natomiast udzielanie na wnioski o odroczenia czy zwolnień wg ustalonego wcześniej zalecenia wydaje się lepszym rozwiązaniem i to samorządy lokalne będą stosować. Jednakże w ten sposób umniejszają swoje dochody, które prawdopodobnie nie będą w żaden sposób rekompensowane, ponieważ ta utrata dochodów dotyczyć będzie również budżetu państwa. Trudno więc znaleźć źródło pokrycia tych deficytów poza skrajnymi przypadkami ratowania samorządu przed utratą płynności finansowej czy upadkiem. Natomiast większość będzie się zadłużać, w przypadku wydatków inwestycyjnych jeszcze bardziej. Jest zapowiedź pewnego rozluźnienia reguł wydatkowych. W przypadku budżetu województwa już wydane zostały dyspozycje by dokonać cięć zwłaszcza wydatków bieżących tam gdzie to tylko jest możliwe. Dotkną one przede wszystkim tej miękkiej sfery, typu wsparcie czy pomoc dla różnych imprez, które odbywają się co roku, również własnych imprez, konferencji czy wydarzeń publicznych. Można założyć, że ten rok w ogóle nie będzie czasem zbiorowych spotkań w jakiegokolwiek formie. Można się za to spodziewać różnego rodzaju frustracji, roszczeń niektórych grup społecznych i pewnego niezrozumienia powagi sytuacji. Mówca wspomniał, że już wpłynęło pismo, w którym wnioskodawca z uwagi na brak spektakli, wydarzeń kulturalnych i związanego z tym brakiem pracy oraz wpływów z biletów, oczekuje od samorządu całkowitego zrefundowania luki finansowej poszkodowanych w wyniku epidemii instytucji artystycznych. Dlatego czeka nas poważna dyskusja społeczna czego można oczekiwać i jakie poziomy oczekiwać można akceptować.

- **Pan Krzysztof Małecki** – Forum Związków Zawodowych – podziękował Panu Marszałkowi i Panu Wojewodzie za znaczące wsparcie służby zdrowia. Jeżeli chodzi o tarczę antykryzysową to organizacje związkowe opiniują różne rozwiązania, zwykle jest na to niewiele czasu, zatem włączenie w tą pracę wojewódzkiej rady dialogu społecznego mogłoby być trudne. Mówca wspomniał też, że wraz z końcem kwietnia

upływa termin na przedstawianie opinii w sprawie zmian klimatycznych w naszym regionie. W obecnej sytuacji należałoby ten termin przesunąć.

- **Pan Marszałek** potwierdził, że temat epidemii zdominował wszystkie inne tematy. Kwestia przedstawiania opinii jest nadal aktualna, natomiast terminy z naturalnych względów będą przesunięte. Podziękował też za ciepłe słowa odnośnie działań prowadzonych na rzecz służby zdrowia. Odnośnie maseczek ochronnych, to zamiast sprowadzać je z wielkimi trudami z Chin, pokonując uciążliwe bariery formalne i organizacyjne, lepiej produkować je w kraju, własnymi siłami. Podał przykład Szwajcarii, gdzie niektóre firmy przekształciły się na produkcję maseczek ochronnych pracując wielozmianowo siedem dni w tygodniu. Tam moce przerobowe i zdolności produkcyjne zostały wykorzystane, a jednocześnie jest to niezły zarobek na rynku europejskim, kiedy produkuje się towar tak deficytowy. Mówca pochwalił też decyzję o utworzeniu w województwie drugiego szpitala jednoimiennego w podkaliskiej Wolicy. Te duże ogniska epidemii, które występują na południu Wielkopolski powinny mieć szpital zakaźny możliwie blisko.
- **Pan Jarosław Bieniek** – Wicewojewoda Wielkopolski – w imieniu wojewody Pana Łukasza Mikołajczyka podziękował Panu Marszałkowi za dobrą współpracę. Odnosił się też do słów Pana Jarosława Lange w sprawie prolongaty zezwoleń na pracę dla cudzoziemców. Obecna specustawa mówi wyraźnie, że pozwolenia są ważne przez kolejne 30 dni od momentu odwołania stanu epidemii. Podziękował za merytoryczną dyskusję podkreślając, że rząd na bieżąco współpracuje z Wojewódzkim Urzędem Pracy, jak i z powiatowymi urzędami pracy. Te działania są rozwojowe w związku z czym wszelkie uwagi i spostrzeżenia członków Rady wyrażone na dzisiejszym spotkaniu są cenne i warte uwagi.
- **Pan Wojciech Kruk** dodał, że najgorsze jest to, że nikt nie wie jak długo obecna sytuacja kryzysowa potrwa. Większość firm tych małych, średnich jeszcze miesiąc poradzi sobie bez kłopotu, ale za pół roku jeśli nic się nie zmieni połowa z nich upadnie. Jeżeli chodzi o uruchomienie produkcji maseczek w Polsce, jeżeli przedsiębiorca nie będzie miał gwarancji rządowych czy innych zbytu na wyroby które ma produkować, to nie podejmie takiej decyzji. Bo jeśli za parę miesięcy sytuacja się unormuje, to jego oferta przestanie być konkurencyjna. Mowa oczywiście o masowej produkcji w wielkich zakładach.
- **Pan Marszałek** zgodził się, dodał natomiast, że zbiorowa refleksja po czasie epidemii jest taka, że powinniśmy jednak mimo wszystko pewne elementy ochrony własnego rynku czy własnej produkcji zastosować. Również kraje europejskie, które do tej pory

korzystały z taniej produkcji w Chinach, doszły do podobnego wniosku. Trzeba stworzyć strategiczne z punktu widzenia przyszłości wspólnoty europejskiej gwarancje protekcjonizmu, które w stosunku do pewnych dziedzin powinny być zastosowane. Pan Przewodniczący poprosił stronę pracodawców i pracowników o zgłaszanie sygnałów dotyczących barier, zatorów czy kłopotów związanych z dystrybucją środków rządowych czy samorządowych na walkę ze skutkami epidemii, mając jednak na uwadze ograniczone moce przerobowe Urzędu z uwagi na chociażby pracę zdalną części pracowników. Gdyby była potrzeba spotkania w formie telekonferencji w jakiejś nieodległej przyszłości również poprosił o taki sygnał ze strony członków Prezydium.

Oprac. Biuro Obsługi WRDS w Poznaniu

Protokolant: Przemysław Belka

Marek Woźniak

Przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego
w Poznaniu